

## **Od bogini do potępionej**

Autor tekstu: **Anna Żukowska**

„To prawda, że płeć człowieka zapisana jest w każdej komórce ludzkiego ciała. Jedną z podstawowych cech myślenia współczesnych, ale nie tylko, ludzi jest to, że odmiennosc płciowa wydaje „nam” się konieczna. W gruncie rzeczy takie myślenie jest fałszywe. Przykładowo, świat zwierzęcy nie dzieli się jednoznacznie na dwie płci. Niektóre szczęśliwe stworzenia są na zmianę męskie i żeńskie. W rzeczywistości u wielu prostych form życia uderza większe zróżnicowanie płciowe niż u człowieka. Ale to jednak u ludzi różnice między płciami są mocno podkreślane i przywiązuje się do nich ogromną wagę. Co tak naprawdę różni płęć męską od żeńskiej? Oprócz budowy zewnętrznej i różnicy raptem jednego chromosomu, co jeszcze różni owe płci?

Czy mamy prawo orzec, że któraś płeć jest lepsza, że przedstawiciele danej płci są bardziej błyskotliwi lub bardziej inteligentni? Czemu zatem tak się dzieje? Nie wiem czy można udzielić jednoznacznej i obiektywnej odpowiedzi.” [1]

Niektórzy przedstawiciele jednej płci uważają swą płeć za ważniejszą i lepszą od drugiej. Najbardziej wyraziste było dyskryminowanie kobiet. Nie tylko religie monoteistyczne oraz państwa, w których mają one status wyznań oficjalnych, traktowały i traktują kontrolę nad kobietami jako główny instrument sprawowania władzy.

Głównym celem mojej pracy jest pokazanie, w jaki sposób na przełomie setek, a nawet tysięcy lat zmieniała się rola kobiet na świecie.

Poniżej przedstawię, w jaki sposób kobiety z wielkich bogiń i systemu matriarchalnego zostały „skazane” na rolę potępionych grzesznic i zmuszone do podporządkowania się systemowi patriarchalnemu. Postaram się ukazać miejsce kobiet ukształtowane przez wierzenia i ich prawa na przykładzie religii mojżeszowych.

Trzeba pamiętać, że zanim trzy największe religie monoteistyczne (judaizm, chrześcijaństwo i islam) wprowadziły patriarchalnego Boga-Ojca-Stwórcę, w ośrodkach starożytnej kultury kobiece kultury były tak zaawansowane i popularne, że zdarzało się boginie stawiać wyżej w hierarchii od bogów męskich. Ponieważ starożytności kult oddawano wielu boginiom, głównie traktowano je jako boginie płodności, niegdyś wiele świątyń poświęconych było kobietom. Jedną z nich była Europa. Kochanka ojca bogów Zeusa. To właśnie jej kultowi zawdzięczamy nazwę naszego kontynentu. Inną potężną boginią, o której wiadomo więcej niż o Europie (nie wyklucza się, iż może to być jedna bogini nazywana, w zależności od występowania, różnymi imionami), chociaż historia obu jest bardzo podobna, była Isztar.

Isztar również była czczona jako bogini płodności oraz macierzyństwa. Obie boginie zostały przedstawiane pod postacią krowy, której seksualności nie mógł oprzeć się najważniejszy bóg. Warto zauważyć, że nie potępiano seksualności kobiety/bogini. Całkiem inaczej ta kwestia przedstawiana była od „narodzin” religii mojżeszowych, ale również w dzisiejszych czasach. Przejdę do tego w dalszej części moich rozważań.

Isztar jako bogini zajmowała się „sprawami” mężczyzn — symbolizowała rzemiosło wojenne, oraz kobiet — kobiecość, erotyzm; przewyższała w hierarchii nawet bogów słońca i księżyca.

Isztar była najpotężniejszą boginią, jej imię ulegało zmianom przez migracje bóstw, mimo to zajmowała odpowiednie dla jej wielkości miejsce w „Boskiej Trójcy”. [2] Isztar, często nazywana Aszatar, była przedstawicielką najwyższej władzy była *Królową Niebios*. „Symbolika otaczająca w VII i początku VI w. p.n.e. Wielką Boginię mogłaby wprawić w zdumienie chrześcijanina, a dokładnie katolika. Nie tylko hebrajski przydomek bogini (Isztar): „Królowa Niebios”, będący dosłowną antycypacją łacińskiego przydomka Marii (...) ale także jej wizerunki jako matki karmiącej boskie dziecko (...) jasno wskazują na źródło z którego czerpały późniejsze stulecia, budując swe wyobrażenia postaci „Matki Boskiej” — Marii.” [3]

„Podczas gdy mezopotamska boska trójca zawierała pierwiastek kobiecy, składała się bowiem z księżyca — ojca, słońca - brata i planety Wenus — córki, z trójcy chrześcijańskiej element kobiecy został usunięty. Jego miejsce zajął (męski) Duch Święty, określane w językach semickich słowem *ruh* - „gołąb” - będący formą żeńską. Gołąb, w chrześcijaństwie symbol Ducha Świętego, uchodził bowiem na Wschodzie za symbol bogini Wenus...” [4] Jednak kobiety zostały całkowicie usunięte z panteonu władzy i wiary. Czemu tak się stało? Dlaczego nawet najznakomitsza Isztar nie zachowała swojej boskości?

Radykalne patriarchalne wierzenia wywodzące się z mitu mojżeszowego doprowadziły do odebrania kobietom/boginiom ich świętości.

Skrajny bezkompromisowy patriarchalny monoteizm, który jest podstawą religii żydowskiej nie pojawił się nagle i z nikąd. „Pierwotnie Żydzi starożytnego Izraela wyznawali religię podobną do wierzeń innych spokrewnionych nimi, żyjących w sąsiedztwie ludów semickich. Cechował ich zatem analogiczny stosunek do bóstw kobiecych (...).” [5]. Zob.: [Przemilczana historia Jehowy](#)

Jednak takie stwierdzenie zapewne budzić może sprzeciw przedstawicieli judaizmu. Jak wiadomo Żydzi nie uznali Jezusa jako Mesjasza a tym samym Marii jako matki syna bożego. Co więcej, kobiety są napiętnowane grzechem popełnionym przez ich „pierwszą” przedstawicielkę Ewę. Bóg Żydów jaki przedstawiony jest w Starym Testamencie uważał kobietę za grzesznicę, która powinna podporządkować się swemu mężowi. Warto zauważyć, że wręcz [propagowana była poligamia](#), ale tylko odnośnie do mężczyzn, którzy potrzebowali wielu żon, aby ich ilość odzwierciedlała pozycję społeczną. Im więcej żon czy nawet konkubin miał mężczyzna, tym był postrzegany jako bogatszy, przeciw musieli utrzymać „swe” kobiety. Jeśli jednak chcielibyśmy dopatrzeć się poligamii uprawianej przez kobiety, czy chociażby promiskuityzmu, to nie znajdziemy takiego niepotępianego przykładu wśród wyznawców Dawida. Bóg powiedział do Ewy podczas wypędzania pierwszych ludzi z Edenu: „Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą” Rdz. 3,16. [6]

Cytat ten, ale można przytoczyć wiele podobnych, daje prawo do panowania mężczyzny nad kobietą. Trzeba było więc zwalczyć i ośmieszyć wierzenia przedmojżeszowe jak również boginie sprowadzić do poziomu potępionych.

"Gdy potem zestawiono poszczególne części Starego Testamentu i poddano opracowaniu, redagujący uznali za stosowne zapisać imię hebrajskie AsztarIsztar w wersji *Asztoret*, by wywołać fonetyczne asocjacje ze słowem *boszeth*, oznaczającym bezwstyd, i w ten sposób poniżyć boginię". [7] Najlepszym sposobem na odebranie boskości kobietom było przypisywanie im seksualności diabelskich przesłanek. Pamiętać należy, że to Ewa obarczona została winą za wygnanie z raju. Czyż Stary Testament Nie skazuje kobiety na potępienie? Moim zdaniem tak, kobieta jest naznaczona przez szatana od początku swojego biblijnego „istnienia".

Stary Testament jest wspólną częścią islamu, judaizmu i chrześcijaństwa. Z tego wynika, że w każdej z wyżej wymienionych religii kobieta zajmuje haniebną dla siebie miejsce w życiu. Niestety najmniej można dowiedzieć się o rzeczywistym przesłaniu Koranu, świętej księgi muzułmanów. Wiadomo jednak, że religioznawcy znajdują wiele wspólnego we wszystkich trzech religiach. Zasadnicza różnica występuje dopiero, gdy zaczyna się uznanie Chrystusa za syna bożego. Wywnioskować można, że skoro religie te mają wiele wspólnego, to również kobiety mają podobne prawa. Nic bardziej oczywistego. Rzeczywiście niewiasty zajmują podobne miejsce w życiu społecznym. Jednak warto zauważyć, że Mahomet, jedyny, który mógł ustalać, a dokładnie przekazywać wiernym prawo boże, zakazał grzebania żywcem nowo narodzonych dziewczynek. Jednak nie zakazał mężowi panowania nad żonami i wymagania bezgranicznego posłuszeństwa. [8] Niezamężna kobieta musi do zaślubin pozostać dziewicą. Znane są przypadki, gdy w noc poślubną panna młoda jest kamienowana lub ponosi inne kary, gdy jej mąż uzna, że nie była „czysta” przed ślubem. Niestety, nawet obecnie zdarzają się przypadki podpaleń kobiet za rzekomą niewiarę lub nieposłuszeństwo. W skrajnie radykalnych odłamach islamu kobiety zabija się w imię Allacha. W taki sposób, który daje podstawy do prześladowań kobiet, jest przez wielu muzułmanów interpretowany Koran i twierdzenie o posłuszeństwie kobiety.

Mentalność ludzi i sposób postrzegania pewnych rzeczy zmienia się i dzięki takim przemianom zmniejsza się, powoli ale jednak, negatywne i poniżające nastawienie do kobiet. Jednak nadal w większości religii kobieta odgrywa rolę tylko służki domowej i nie jest dopuszczana do życia religijnego. Katolicyzm jako jeden z odłamów chrześcijaństwa, aby przyciągnąć do swojego wyznania więcej wiernych, uznał boskość Marii, matki Mesjasza, syna Boga. Jest to jednak zjawisko stosunkowo świeże, które nie znajduje konkretnych podstaw w Piśmie Świętym. Owszem Nowy Testament wspomina o dziewicy wybranej przez Boga na matkę jego dziecka, ale w dalszej części wzmianki o Marii są sporadyczne i nie wiadomo nic konkretnego o jej życiu. A inne kobiety? Otóż, są przedstawiane niezbyt korzystnie. Maria Magdalena została nawrócona przez Jezusa z prostytutki na wzór do naśladowania, czyli na cnotliwy przykład dla kobiet. Więcej ważniejszych wzmianek o płci „pięknej” nie ma. A czemu

tylko mężczyźni otaczali Jezusa? Dwunastu apostołów a wśród nich żadnej kobiety. Kobieta, podobnie jak w islamie, mogła domagać się jedynie, aby mąż ją utrzymywał, w zamian musiała być całkowicie posłuszna. O kobietach z tamtych czasów wiadomo niewiele, z powodu braku źródeł historycznych z tamtego okresu. Ignorowanie Marii dowodzi, że obecny wizerunek i dogmaty powstały poprzez łączenie a nawet adaptowanie na potrzeby katolicyzmu legend i starożytnych wierzeń. Wizerunek bogini z dzieckiem na ramieniu nie został utworzony, aby przedstawić Maryję, ale już w starożytności wizerunek ten towarzyszył np. wcześniej wspomianej Isztar, również bogini Izydzie z synem Ozyrysem. Dzięki temu, że niewiele wiadomo na temat życia matki bożej, można było utworzyć całą masę dogmatów i można było przypisać jej cechy jakie teologowie uznali za niezbędne i godne naśladowania. Religioznawcy i etnologowie twierdzą, że każda cech przypisana Maryi została zapożyczona ze starożytnych wierzeń. Nawet dziewictwo Marii przypisywane nie jest jej wyłącznością, oczywiście Astarte/Isztar czczona była jako dziewicza bogini płodności.

Dopóki nie zuniwersalizował się dogmat boskiej Marii w Kościele Katolickim „kobiety uważano za istoty konstytucyjnie niższe od mężczyzn, nieczyste, słabsze intelektualnie, psychicznie i moralnie, niezdolne do wielu zajęć (na czele z tymi związanymi z władzą). Traktowano je jak osoby małoletnie, niepełnosprawne, takie, którymi trzeba kierować, ponieważ nie są zdolne do odpowiedzialnych wyborów”. [9] Obecnie zachodzi wiele zmian związanych z rolą, ale również z prawami kobiet nie tylko na tle Kościoła. Kobiety żądają, aby mogły stanąć na równym stanowisku, co mężczyźni i kto wie, może kiedyś do tego dojdzie? Dzięki przemianom, jakie zachodzą w życiu codziennym ludzi, przemiany muszą też zajść w Kościele, aby nie został on „pusty”. Od kiedy kobietom pozwolono przystępować do głosowania, zaczęła się droga ku „wyzwoleniu” mentalności kobiecej i wiary we własne siły niezależnie od płci. Kobiety wiedziały, że mogą żądać wykształcenia na tym samym poziomie jak mężczyźni, „Mężczyzna nie powinien wywyższać się, dlatego, że jest inteligentniejszy od kobiety, jeśli swą przewagę zawdzięcza lepszemu wykształceniu, tak jak nie powinien chwalić się odwagą z powodu pokonania przeciwnika, który miał związane ręce”. [10]

Bardzo ubolewam nad faktem, że ruchy feministyczne są zazwyczaj przedstawiane jako wrogo nastawione do mężczyzn. W założeniu tak nie jest. Niestety przedstawicielki niektórych ugrupowań wychodzą z założenia, że każdy mężczyzna chce za wszelką cenę upodlić kobietę. Apeluję do wszystkich, aby nie doszło do sytuacji dyskryminowania mężczyzn. Przecież wszyscy chcemy mieć te same prawa.

„Po wszystkich tych latach widzę, że na początku myliłem się co do Ewy. Lepiej żyć z nią poza Ogrodem niż w Ogrodzie bez niej. Z początku myślałem, że za dużo mówiła; teraz jednak byłoby mi przykro, gdyby ten głos ucichł i zniknął z mojego życia. Niechaj błogosławiony będzie ten kasztan (zakazany owoc), który zbliżył nas do siebie i sprawił, że poznałem dobroć jej serca i słodycz jej ducha”. [11]

\*

## Bibliografia

### LITERATURA:

1. Astell M., *An Essay in Defence of the Female Sex*, S.C.U.M., London, 1721.
2. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, wyd. III popr., Pallotium Poznań-Warszawa 1988.
3. Greer G., *Kobiety Eunuch*, przeł. Gołyś J., Umińska B., Rebis, Poznań 2001.
4. Rotter Rotter., Rotter G., *Wenus Maria Fatima*, przeł. Cieślik E., Uraeus, Gdynia 1997
5. Rushide S., *Szatańskie wersety*, B.M., Warszawa 1992.
6. Twain M., *Pamiętniki Adama i Ewy*, Zielona Sowa, Kraków 2003.

### CZASOPISMA:

Petry Mroczkowska J., *Kobieta w kościele*, „Znak”, 2005, nr 4.

---

Przypisy:

[1] G. Gree, *Kobiety eunuch*, przeł. J. Gołyś, B. Umińska, D. W. Rebis, Poznań 2001, s.17.

[2] Termin najbardziej znany za sprawą chrześcijaństwa, jednak jego korzenie sięgają starożytnej Mezopotamii.

[3] G. Rotter, E. Rotter, *Wenus Maria Fatima*, przeł. E. Cieślik, Uraeus, Gdynia 1997,

s. 32.

[4] *Ibibem* s.19-20

[5] *Ibidem* s. 31

[6] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. III popr., Pallotium, Poznań-Warszawa 1988.

[7] G. Rotter, E. Rotter, *Wenus Maria Fatima*, s. 34.

[8] S. Rushide, *Szatańskie wersety*, B.M., Warszawa 1992

[9] J. Petry Mroczkowska, *Kobieta w kościele*, "Znak", 2005, nr 4, s. 22.

[10] M. Astell, *An Essay in Defence of the Female Sex*, S.C.U.M., London, 1721, s. 18.

[11] M. Twain, *Pamiętniki Adama i Ewy*, Zielona Sowa, Kraków 2003, s. 21.

### **Anna Żukowska**

Studiuje filozofię na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Należy do koła antropologii kulturowej, którego jest także współorganizatorem.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 24-08-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4329) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4329>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych

serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)